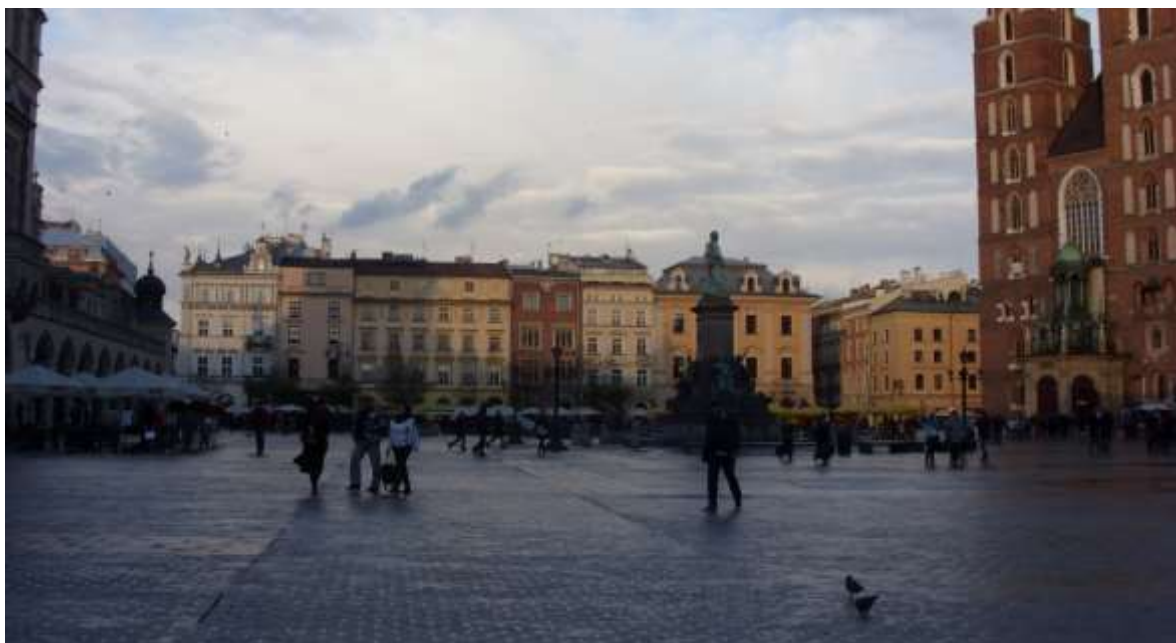


„ŚLADAMI MŁODEJ POLSKI” ... I NIE TYLKO

W środę 6 listopada 2013r. kl. 3a i 3c odbyły tradycyjną już wycieczkę „Śladami Młodej Polski” do Krakowa i Bronowic. Wyjazd ten miał umożliwić ujrzanie rzeczy i miejsc, które znamy z podręcznika, dramatu Wyspiańskiego czy filmu Wajdy.



Najpierw obejrzelismy Rydlówkę, w której w 1900r. odbyło się legendarne wesele poety Lucjana Rydla z chłopką Jadwigą Mikołajczykówną, opisane przez Stanisława Wyspiańskiego. Zwiedzaliśmy Bronowice w mglisty, deszczowy, listopadowy dzień, więc udało nam się poczuć klimat, jaki panował tam pamiętnego dnia ponad 100 lat temu.





Następnie pojechaliśmy do Krakowa, by w oddziale Muzeum Narodowego w kamienicy Szołayskich zobaczyć dwie wystawy: „Zawsze Młoda!...” i „Szufłada Szyborskiej”. Pierwsza z nich dostarczyła nam potężnej dawki malarstwa z przełomu XIX i XX wieku; obejrzelśmy obrazy St. Wyspiańskiego, J. Mehoffera, O. Boznańskiej. Najciekawsze jednak wydało się nam ogromne płótno, odnalezione i odrestaurowane niedawno, które niegdyś wisało w słynnej kawiarni „Paon”, miejscu spotkań krakowskiej bohemy. Właściciel kawiarni, pragnąc uniknąć przypadkowych zdobień ścian przez wysiadujących tam godzinami artystów, rozwiesił ogromną kanwę, na której mogli dać upust natchnieniu, malując i pisząc. Wkrótce płótno pokryło się rysunkami, szkicami, wierszykami i innymi tekstami, które studiowaliśmy dość długo.



„Szuflada Szymborskiej” to kameralna wystawa, poświęcona postaci genialnej poetki. Dzięki obejrzanemu wcześniej filmowi Katarzyny Kolendy – Zaleskiej „Chwilami życie bywa znośne...” wykazaliśmy się wielką znajomością rzeczy i zasłużyliśmy na pochwałę przewodnika 😊





W dalszej kolejności udaliśmy się do kościoła franciszkanów, aby obejrzeć witraże zaprojektowane przez Stanisława Wyspiańskiego. Weszliśmy też na dziedziniec Collegium Maius, a niektórzy zajrzeli do innej kultowej kawiarni młodopolskiej – „Jamy Michalika”.

Wreszcie, na krakowskim rynku, mogliśmy na własne oczy zobaczyć „zaczarowaną dorożkę”, o której wcześniej opowiedział nam mistrz Konstanty Ildefons ☺



(Oprac. B. Żwaka)